

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu
Wydziału krajowego w sprawie urządzenia w zachodniej
części kraju targowicy na bydło opasowe.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 8. lutego 1897, a opiewającej:

- „I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z c. k. Rządem, w celu usunięcia rozporządzeń Magistratu wiedeńskiego, utrudniających handel bydłem opasowem na targowicy w St. Marx.
- II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby po wysłuchaniu opinii Komisji rolniczej i znanych producentów bydła opasowego w kraju, przeprowadził wszechstronne badania, o ile zaprowadzenie targowicy na zachodnich krańcach kraju przyczyniłoby się do ułatwienia handlu bydłem opasowem i o wyniku tych badań zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej z odpowiednim wnioskiem“.

Wydział krajowy przystąpił do załatwienia tej kwestyi, zwołując najpierw ankietę, złożoną z członków Komisji dla spraw rolniczych przy Wydziale krajowym, również wybitnych hodowców, członków Izb handlowych, komisyonerów dla handlu bydłem i zawodowych rzeźników.

Ankiecie tej przedłożył Wydział krajowy kwestyonaryusz umieszczony w sprawozdaniu Departamentu III. za r. 1897, str. 20. i 21.

Wypracowane następnie wnioski przez sekcję stałą Komisji dla spraw rolniczych na podstawie obrad ankiety, brzmiały jak następuje:

„1. Starać się o utworzenie takiej targowicy, któraby z zakładem rzeźnianym połączona była jak najściślej.

2. Uważając Oświęcim jako miejscowość nieodpowiednią, komisya jest zdania, że targowica taka mogłaby powstać w Krakowie lub Podgórzu, względnie w najbliższej okolicy tych miast, przy czem założenie targowicy w Krakowie, z jednej strony nie powinno wykluczać istniejącego już zakładu konfinicyjnego dla nierogaczyny, a z drugiej strony mająca powstać targowica na bydło, powinna być założona w takim oddaleniu od zakładu konfinicyjnego w myśl istniejących przepisów policyjno-weterynaryjnych, aby nie mogła być narażoną na następstwa, jakie pociąga za sobą wybuchnięcie zarazy.

3. Konsorecyum przystępującemu do założenia takiej targowicy powinien fundusz krajowy w ten sposób przyjść z materyalną pomocą, iż mu zagwarantuje najdłużej na przeciąg 12 lat jedynie oprocentowanie kapitału 200.000 zł. w stosunku 5 od sta rocznie, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że przy zestawieniu rocznych dochodów przedsiębiorstwa procent od kapitału ponad dwa kroć stotysy cy zł. włożonego w to przedsiębiorstwo nie może obciążać rachunku.

4. Zanim targowica służyć zacznie produkeji krajowej, należałoby ustanowić we Wiedniu na tamtejszej targowicy posadę krajowego weterynarza, którego zadaniem byłoby przestrzegać interesów eksportu krajowego.

Wnioski te zostały przez komisję pełną na posiedzeniu 11. grudnia z. r. w pierwszych trzech punktach przyjęte: z tą jedynie zmianą, że w punkcie trzecim zmniejszono ilość lat, na przeciąg których subwencya miałaby być przyznana, mianowicie z dwunastu na dziesięć; podczas których subwencyonowanie takiego zakładu nastąpićby powinno.

Natomiast nie uważała komisya rolnicza za rzecz odpowiednią, przychylić się do wniosku czwartego, co wyjaśniła jak następuje:

Spółka krajowa dla podniesienia produkeji handlu bydła i nierogaczyny wysłała na targowicę St. Marx weterynarza, który miał być organem pomocniczym i doradczym dla naszych exporterów.

Ponieważ statut targowicy wiedeńskiej nie daje możebności wprowadzenia takiej osobistości w tym charakterze jak to zamierzono, działalność jego polegała na udzielaniu rad natury akademicznej, które praktycznego celu nie mają; statut targowicy bowiem jest zależnym od Rady gminnej miasta Wiednia, więc zupełnie autonomiczny — i przypuścić należy, że ta władza, która chce i po części musi mieć urządzenie targowicy w swoim ręku nigdy nie dopuści do wprowadzenia organu interwenującego, który jako z natury rzeczy wynika, nieraz musiałby reagować przeciwko tym przepisom, które są korzystne dla interesu targu i handlarzy w Wiedniu a niekorzystne dla naszych producentów i handlarzy.

Kom. gosp. kraj. żywi nadzieję, iż Wydział krajowy dołoży wszelkich starań, by rokowanie z c. k. Rządem w sprawie usunięcia przeszkód utrudniających handel bydłem opasowem na targowicy Wiedeńskiej pomyślnie załatwione zostały i pozwala sobie przy końcu niniejszego sprawozdania umieścić dotyczący wniosek.

Dalsze trzy wnioski sprawozdania Wydziału krajowego są załatwieniem drugiej części uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1897. i obejmując ich całość, przedstawiają akcyę, którą wykonać wypada w celu ułatwienia zbytu i tem samym eksportu bydła rogatego naszego kraju.

Już poprzednio komisya zaznaczyła, że główną przeszkodę w rozwoju handlu bydłem rogatem widzi w weksacyjnych przepisach o porządkach targowych na targowicach bydłych poza granicami kraju naszego.

W przypuszczeniu nawet że przepisy utrudniające handel bydłem opasowem na targowicach pozakrajowych odpowiednio zmienione zostaną, liczyć się należy z faktem, iż dążenia nie krajowych władz i niekrajowych czynników będą zawsze miały tendencję (swoją drogą zupełnie naturalną) — nieprzychylną dla naszych interesów w tym kierunku i z uwagi, że ten moment psychologiczny pozostanie zawsze ten sam, wynika konsekwencya, że wszelkie kroki emancypacyjne od tych nieustających ujemnych wpływów obcych, mają wartość stałą.

Na tych wywodach opierając się, wypowiada komisya gospodarstwa krajowego swoje zasadnicze zapatrywanie, że akcyja emancypacyjna zawarta w tych trzech punktach ma nietylko znaczenie przejściowe ale wartość na dłuższy okres czasu i stwierdza przez to potrzebę utworzenia i popierania takiego zakładu, któryby ułatwiał eksport bydła i zapewniał odpowiednie spieniężenie produktów naszej krajowej hodowli bydła.

Z obliczeń statystycznych wynika, że eksport bydła z kraju wynosi w ostatnich latach rocznie 80.000 do 88.000 sztuk wartości co najmniej od 9.000.000 zł. do 12 000.000 zł.

Kwota ta reprezentuje tak znaczną rubrykę w dochodach kraju naszego i nie jest nawet kwotą maksymalną, gdyż dawniej dochodziła do 19.000.000 i nietylko jest wstrazaniem lecz nawet obowiązkiem reprezentacyi kraju popieranie tego działu produkcji krajowej.

Utworzenie targowicy jako takiej na wzór innych już istniejących, które tylko służą do pomieszczenia wprowadzonego bydła, nie doprowadziłoby do celu, bo słuszenie można zauważyć, że jedna albo druga targowica w naszym kraju byłaby w stanie przy większem lub mniejszem rozszerzeniu samego zakładu zadaniu sprostać. Ze jednak tak nie jest, poucza nas obecny stan targowisk krajowych, na których kupca zagranicznego i poza krajowego prawie nigdy nie można zobaczyć i gdzie małe transakcyje przeprowadza się dla pokrycia potrzeby miejscowej albo bardzo nielicznego eksportu. Tego rodzaju akcyja byłaby eksperymentem kosztownym i nieodpowiednim; targowica Preszberska jest ostatnim smutnym dowodem takich kroków a rozpadające się szopy i budynki są jedyną pamiątką tego kroku, który pomimo poparcia ze strony Rządu węgierskiego i licznych interesentów dodatniego rezultatu nie dał.

Komisya gospodarstwa krajowego musi się z całą stanowczością oświadczyć przeciwko urzędzeniu takiej targowicy, któraby tylko spęd miała na oku.

Jestto faktem smutnym ale zamilczeć się nie da, że kraj nasz chcąc rzeczywiście z pewnym skutkiem przyczynić się do kroków ułatwiających eksport, musi jąć się tych samych środków jak zagranica to już uczyniła, chociaż w tym samym związku państwowym się znajduje.

Sasiednia Rumunia utworzyła w roku ubiegłym w Jassach, więc z miejscowości blizkiej granicy Państwa, wielką rzeźalnię zaopatrzoną we wszystkie zdobycze techniczne celem zakonserwowania mięsa dla wywozu tegoż do Wiednia i ewentualnie innych miejsc Monarchii

Zważywszy że eksport bydła w formie mięsa jest jedyną drogą dla uwolnienia się od strat, wynikających przy eksporcie żywej sztuki, zważając dalej, że eksport taki nie doznaje utrudnień, wynikających z zastosowania ustawy weterynaryjnej, że koszt transportu i opłat akcyzowych jest mniejszy jak przy eksporcie żywej sztuki, Komisya gospodarstwa krajowego potwierdza z całą stanowczością zdanie krajowej Komisji rolniczej, że targowica powstać mająca, musi być połączoną ze rzeźalnią względnie, że jedyna droga wyjścia leży w utworzeniu rzeźalni większych rozmiarów — zaopatrzonej we wszystkie urządzenia nowoczesnej techniki dla transportu mięsa.

Znany fakt, że mięso z Australii i Ameryki dostaje się w zupełnie świeżym stanie do Anglii i Francyi, jest najlepszem udowodnieniem, że technicznych trudności nie ma dla transportu mięsa z naszego kraju do innych miejsc konsumcyi.

Chodzi tutaj głównie o osiągnięcie możebności dostawy do Wiednia, które to miasto prawie połowę eksportu całej Galicyi konsumuje.

Jest bowiem rzeczą łatwiejszą przeprowadzić zmianę przepisów utrudniających sprzedaż mięsa w jatkach wiedeńskich, niż zmienić statut targowy targowicy w St. Marx zależnej od Rady gminnej miasta Wiednia.

Co do uciążliwości przy sprzedaży mięsa w jatkach usprawiedliwionych, chyba tylko względami dla wiedeńskich rzeźników, które już nieraz modyfikowało Ministerstwo spraw wewnętrznych w skutek interwencyi interesowanych stron, widzi Komisya

gospodarstwa krajowego punkt tak ważny, że go obejmuje osobną rezolucją do Wysockiego Rządu, w celu wzglądnięcia w te stosunki i uregulowania ich w ten sposób, aby interesa hodowców na tem nie ucierpiady, jak również, żeby interesa konsumentów mogły być sprawiedliwie uwzględnione przez możliwe obniżenie cen mięsa.

Przechodząc do punktu 2. wniosków krajowej Komisji dla spraw rolniczych, który się zajmuje wskazaniem najodpowiedniejszej miejscowości dla takiego zakładu, to wniosek ten całą kwestyę po części ustala, wskazując w swoim brzmieniu, że miejscowość powinna leżeć w zachodniej części kraju.

Komisja rolnicza wychodziła przy tem z tego naturalnego sposobu widzenia, że targowica, mająca skoncentrować cały eksport krajowy, musi leżeć na szlaku, wywozowym i być miejscem, które z powodu łączenia komunikacyi kolejowej umożliwi w sposób dogodny połączenie, wszystkich drobnych partyi bydła w tej miejscowości.

Komisja dla spraw rolniczych i jej sekcya stała gruntownie rozbielały szanse pro i contra trzech miejscowości, które tym zasadniczym warunkom odpowiadają, mianowicie Kraków, Podgórze, Oświęcim.

Celem bezstronnego rozstrzygnięcia, podniesiono jeszcze jedną uwagę, również esencyonalnej natury, t., że obrana miejscowość musi oprócz powyż wymienionych warunków jeszcze zaspakajać potrzebę bardzo ważną a mianowicie posiadać w swoich murach instytucye finansowe do przeprowadzenia transakcyj finansowych i kredytowych jak niemniej dostarczyć i zapewnić przybywającym kupcom i sprzedającym, wszelkie ku wygodzie służące urządzenia; albowiem brak takowych ujemnie wpływa na interesów tej gałęzi, którzy odpowiedniego zaspokojenia w tym kierunku wymagają.

Prawie równorzędne znaczenie mają względy administracyjno-weterynaryjne, kwestya obfitości wody — równego szerokiego położenia w bezpiecznym miejscu dla założenia i dla ewentualnego rozszerzenia.

Ograniczając się na tych trzech wymienionych miejscowościach i uznając racyę, że inne miejscowości nie mogłyby być wzięte w rachubę, wykazują badania aktów ankiety szczegółowe ocenienie każdego z tych miast.

Komisja rolnicza i jej sekcya stała, zgłębiły tę sprawę i oświadczyły, że Oświęcim z powodu braku instytucyj finansowych również trudności kontroli weterynaryjnej pomimo pewnych dodatnich stron, nie może być wziętym w kombinacyę.

Co się tyczy pozostałych dwóch miejscowości mianowicie Krakowa i Podgórze to jeden ważny wzgląd stanowczo przemawiał za Podgórzem mianowicie ten, że utworzenie targowicy na bydło w Krakowie obok istniejącej tam już targowicy na nierogaciznę, zatem dwóch takich zakładów w jednym i tym samym okręgu administracyjnym jest w obec naszego ustawodawstwa rzeczą prawie się wykluczającą.

Przy wybuchu bowiem choroby zaraźliwej wspólnej jednemu i drugiemu gatunkowi zwierząt jak n. p. choroba pyskowa i racicowa musiałyby oba zakłady być zamknięte, bez względu na to, czy choroba jest tylko w jednym zakładzie; zarządzenia zaś takie mogą w sposób najfatalniejszy wpłynąć na rozwój zakładów targowych.

Wobec tego zaś, tudzież wobec faktu, że wykluczonym prawie jest, aby dwa takie różnorodne zakłady w jednej miejscowości istniały, uznała Komisja rolnicza za jedynie wskazane oświadczyć się za Podgórzem, jako miejscowością, w której prawdziwą korzyścią dla sprawy samej winna powstać targowica dla bydła.

Przy ścisłym ocenieniu warunków Podgórze, trzeba w pierwszym rzędzie zaznaczyć i to, że Podgórze będąc miastem handlowem i ludnem; a nadto stanowiąc niejako przedmieście Krakowa, ma wszystkie dogodności, które posiada Kraków, jest pierwszym punktem związkowym całej sieci kolejowej naszego kraju, — może się emancypować w danym wypadku od kolei północnej, używając węgierskich kolei dla połączenia z Wiedniem, ma szerokie przestrzenie nad brzegami Wisły, niepodlegające

wylewowi i obfitość wody, której w Krakowie brak, a wreszcie posiada już rzeźnię, która z łatwością może być powiększona, aby większym wymagom odpowiadała.

Komisya gospodarstwa krajowego dzielając zapatrywania komisji dla spraw rolniczych wyraża zdanie, że Podgórze trzeba uważać, jako miejs. owość najwięcej do tego celu się kwalifikującą.

Punkt 3-ci wniosków Komisji rolniczej trzeba uważać jako punkt kardynalny, bo on zawiera w swojej osnowie główne konsekwencye zasadniczego pojmowania tej całej kwestyi, która ją czyni sprawą krajową i nakłada na kraj obowiązek poza akadem. rozbieraniem przyczynienia się funduszami.

Jeżeli Komisya gospodarstwa krajowego poprzednio już zaznaczyła ważność takiej akcyi, która leży w interesie całego kraju i wykazała niemożebność usunięcia przeszkód, to również z całym naciskiem wyraża swoje przekonanie, że skuteczną działalność takiego zakładu rzeźnego, połączonego z targowicą, widzi tylko przy odpo. wiedniem poparciu działu eksportowego.

Przedsiębiorstwo tego rodzaju natrafi na przeszkody bardzo poważnej natury; albowiem będzie narażone na walkę z tymi wszystkimi wynikami, które dotychczas pobierali znaczne zyski kosztem producyi naszego kraju.

Cały ten świat komisjonerów bydła, handlarzy, rzeźników będzie stanowić jedną zwartą falangę, której ani kapitałami przebiegłości ani też znajomości handlowej w tej przyszłej walce nie będzie brakować. Ten wzgląd jest tak ważny, że bez poprzednich motywów sam przez siebie pociąga za sobą konieczność wydatnego poparcia takiego zakładu, który podejmuje się bronić interesów krajowych i naraża się na ciężką i uporczywą walkę z konkurencyą.

Komisya dla spraw rolniczych wychodząc z założenia, że targowica ma być jak najoszczędniej skonstruowaną a nie mając dokładnych planów i kosztorysów do dyspozycyi, opierając się tylko na analogicznych wypadkach zaznaczyła, że trzeba liczyć 200.000 zł. jako minimum kosztów założenia.

Ze względu na ewentualne ryzyko, proponowała Komisya rolnicza dzielenie tegoż w ten sposób, żeby kraj w 10 rocznych ratach po 10.000 zł. możebny niedobór w gwarantowanych procentach pokrywał, co przedstawia kwotę 100.000 zł.

Ten sposób zapatrywania inwolwuje jeszcze drugą zasadniczą podstawę, mianowicie, że wykonanie tej zamierzonej akcyi nigdy w rękach Wydziału krajowego spoczywać nie może, zaczem zresztą cały szereg innych argumentów przemawia.

Jako najważniejszy jednak trzeba uważać ten, że władze w ogólności nie mogą prowadzić z odpowiednim rezultatem przedsięwzięcia natury handlowej lub przemysłowej, które nie są monopolem, albo nie mają cechy monopolowej, ponieważ każda wielka organizacya administracyjna, choćby posiadała rzutkość i energię właściwą jednostce lub kilku jednostkom, nie może posiadać tej koniecznej ruchliwości w wykonaniu. Ciężka forma załatwienia biurokratycznego jest do pewnego stopnia nieodzowną koniecznością w sprawach administracyjnych, gdzie chodzi o regularne sprawowanie czynności jedna do drugiej podobnych, ale jest zabijającą dla każdej akcyi, która potrzebuje natychmiastowej decyzyi i natychmiastowego wykonania a przyznać trzeba, że rzeźnia z targowicą oprócz wybudowania i umontowania, potrzebują jeszcze czegoś więcej, aby korzystnie działać.

Odpowiednie spracowanie takiego przedsiębiorstwa, wymaga inicjatywy dla zawiązania stosunków handlowych, utworzenia odpowiednich miejsc sprzedaży, uregulowania potrzeby targu, jak i rozsądnego zaspokojenia potrzeb miejsc konsumeyi.

Podzielając to zasadnicze zapatrywanie komisji dla spraw rolniczych, Komisya gospodarstwa krajowego wyraża także przekonanie, że zakład rzeźalniany z targowicą połączony może być tylko prowadzony i administrowany przez przedsiębiorstwo, które się wykaże, że nietylko posiada potrzebne fundusze ale i znajomość tych specjalnych stosunków handlowych i które musi dać pewność, że jego zadaniem będzie popieranie wywozu bydła i mięsa poza granice naszego kraju.

Te warunki wymagają, że udzielenie subwencyi musi być zależnem od poprzedniej aprobaty porządku targowego przez Wydział krajowy, niemniej musi być zastrzeżeniem i prawo inspekcji samego zakładu, aby Wydział krajowy mógł być stróżem interesu kraju, nie hamując w niczem tak wiecie pożądanego rozwoju tego przedsiębiorstwa.

Komisya gospodarstwa kraj. nie mogąc uznać kwoty 200.000 zł. jako wynik szczegółowych badań i opartej na planach i kosztorysach takiego zakładu lecz tylko przypuszczalnej zaznacza, że bez względu na rzeczywiste koszty pomoc kraju ograniczyć się powinna do wysokości 100.000 zł. płatnych w 10 po sobie następujących latach i w myśl tego uznając sprawę założenia rzeźalni z targowicą za rzecz nagłą, leżącą w interesie kraju pozwala sobie umieścić przy końcu niniejszego sprawozdania odnośne wnioski.

Po załatwieniu tych najważniejszych punktów poglądu co do załatwienia uchwał sejmowych z 8. lutego 1897, pozostaje jeszcze niejako kwestya pierwszorzędnej wagi, ale bardzo dodatnio wpływać mogąca, to jest poczynienie kroków u Władz rządowych, aby obecnie egzystującą w Oświęcimie stację dla pojenia bydła transportowego przenieść do Podgórze, jako miejsca, gdzie nowy zakład powstać ma.

Ta na pozór drobna okoliczność ma jednakowoż tę bardzo dodatnią stronę, że powiększa dochody takiego zakładu, a dla eksporterów bydła uzyskuje się pewność, że wykonanie tej manipulacji przez zakład, który stoi pod kontrolą krajową, będzie sumienniej wypełnione, niż to dotychczas wykonywał prywatny przedsiębiorca w Oświęcimiu.

Liczne skargi pojedynczych eksporterów krajowej spółki eksportu bydła są aż nadto daleko idącymi dowodami, że zmiana pod tym względem nastąpić powinna. Do tej samej kategorii dezzyderatów należy poczynienie starań, aby handlarz, który dowiózł bydło na targ i ztamtąd je w żywym stanie dalej koleją wywozi, nie stracił przez przerwanie drogi znizienia kosztów transportu, które przy dalszych transportach znacznie niżej są obliczone, niż przy transportach na mniejszą odległość.

Reasumując wszystkie zapatrywania, Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.
- II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z c. k. Rządem w celu usunięcia rozporządzeń Magistratu wiedeńskiego, utrudniających handel bydłem opasowem na targowicy St. Marx.

- III. Sejm wzywa Wydział kraj., aby dołożył wszelkich starań w przeprowadzeniu pertraktacyj z kołami finansowemi celem utworzenia rzeźalni z targowicą na bydło i upoważnia go. aby na ten cel w razie potrzeby wstawił do przelimirza roku 1899 kwotę do wysokości 10.000 zł.
- IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby usunął wszelkie nieuzasadnione przeszkody, stawiane przez Magistrat wiedeński, które tamują sprzedaż mięsa dowiezonego i ujemnie wpływają na interesa tak producentów jak i konsumentów.

We Lwowie, dnia 10. lutego 1898.

Przewodniczący :

Gorayski.

Sprawozdawca :

Karol Czecz.

